

Zbrojenia Azerbejdżanu

#Strategia i polityka 12 października 2010

Planowany budżet wojskowy Azerbejdżanu zwiększy się w przyszłym roku do równowartości 3,1 mld USD, a więc niemal dwukrotnie, w stosunku do 2010. Zagroza to stabilności regionu.

Oprócz modernizowania czołgów podstawowych i transporterów opancerzonych, przem

Według informacji Samira Szafirowa, ministra finansów, rządowy projekt przyszłorocznego budżetu zakłada wzrost wydatków na siły zbrojne aż o 89,7%, do kwoty 2,5 mld manatów, czyli równowartości 3,1 mld USD. Ze względu na inflację i wahania kursów walut, w przeliczeniu na USD wzrost nie będzie już aż tak duży, jednak nadal osiągnie imponujące 60%. Dodatkowe sumy mają zostać przeznaczone głównie na zakup nowoczesnego wyposażenia wojskowego (wydatki modernizacyjne mają pochłonąć 1,4 mld USD) oraz na rozbudowę przemysłu obronnego.

Należy dodać, że Azerbejdżan, po uzyskaniu w 1991 niepodległości, nie był w stanie poradzić sobie ze stosunkowo nieliczną enklawą ormiańską w Górnym Karabachu. Wydatki wojskowe w latach 1990. nie przekraczały 100-200 mln USD. Jednak błyskawiczny rozwój gospodarczy ostatnich lat spowodował, że kwoty te drastycznie wzrosły w ostatniej dekadzie.

Azerbejdżan czerpie bowiem ogromne zyski z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego. Dzięki inwestycjom w zaniedbany, postsowiecki przemysł wydobywczy, a także otworzeniu rurociągu, który przez Gruzję i Turcję zapewnia szeroki zbył dla *czarnego złota* na zachodzie, z ominięciem terytorium Armenii, kraj kilkukrotnie zwiększył swoje bogactwo. PKB w latach 1995-2005 wzrósł 10-krotnie, a w latach 2005-2006 osiągnięto roczny wzrost 26-34% i pierwsze miejsce na świecie pod względem rozwoju gospodarczego. Dopiero ostatni kryzys zmniejszył nieco te wartości, jednak nie na tyle, by spowodować kurczenie się gospodarki.

Obecnie 9-milionowy kraj generuje PKB w wysokości prawie 50 mld USD. Dla porównania, sąsiednia, 3,5-milionowa Armenia wygenerowała w 2009 jedynie 8,5 mld USD.

Zbrojenia Azerbejdżanu, wspierane politycznie przez Turcję, USA i Gruzję, mogą zaowocować konfliktem o Górny Karabach. W czasie wystąpienia przed członkami parlamentarnej komisji obrony, minister Szafirow nie ukrywał, że rozbudowa armii - wobec niechęci Ormian do negocjacji - może pomóc w militarnym rozwiązaniu problemu.

Zaognienie sytuacji wokół enklawy widoczne jest również w narastających incydentach zbrojnych na granicy. Zginęło w nich w bieżącym roku już 18 żołnierzy. Połowa z nich poległa we wrześniu.

Siły zbroje Azerbejdżanu liczą w czasie pokoju 95 tys. żołnierzy oraz 17 tys. funkcjonariuszy sił paramilitarnych. Na uzbrojenie składa się m.in. 50 MiGów-29 (oraz prawie drugie tyle samolotów bojowych innych typów), 15 śmigłowców szturmowych Mi-24, a także 280 czołgów podstawowych, T-72 i T-55. Systemy te są modernizowane i wzbogacane o nowe uzbrojenie (zobacz: [Azerbejdżan pokazał kły](#)), głównie w oparciu o dostawy z Izraela, Rumunii, Ukrainy, USA i Rosji.

Rośnie również w siłę przemysł zbrojeniowy, zdolny obecnie do produkcji broni strzeleckiej, amunicji, bomb i pojazdów opancerzonych (zobacz: [Azerbejdżan na MSPO](#)).

Potencjalni przeciwnicy - siły Karabachu i Armenii - mają w czasie pokoju niewielką przewagę liczebną (z wyjątkiem o wiele słabszych wojsk lotniczych), jednak ze względu na kilka razy mniejszy budżet wojskowy, ich wyposażenie musi z czasem stać się mniej zaawansowane technicznie.

Ormian ratuje bliski sojusz z Rosją, która dostarcza broń po niższych cenach, a także utrzymuje kilkutyśięczny kontyngent wojskowy, bogato wyposażonych w nowoczesne uzbrojenie. Po doświadczeniach ostatniej wojny gruzińsko-rosyjskiej, nie wiadomo jednak, czy będzie to czynnik wystarczający do uniknięcia próby siłowego przyłączenia enklawy do Azerbejdżanu.

Według informacji Samira Szafirowa, ministra finansów, rządowy projekt przyszłorocznego budżetu zakłada wzrost wydatków na siły zbrojne aż o 89,7%, do kwoty 2,5 mld manatów, czyli równowartości 3,1 mld USD. Ze względu na inflację i wahania kursów walut, w przeliczeniu na USD wzrost nie będzie już aż tak duży, jednak nadal osiągnie imponujące 60%. Dodatkowe sumy mają zostać przeznaczone głównie na zakup nowoczesnego wyposażenia wojskowego (wydatki modernizacyjne mają pochłonąć 1,4 mld USD) oraz na rozbudowę przemysłu obronnego.

Należy dodać, że Azerbejdżan, po uzyskaniu w 1991 niepodległości, nie był w stanie poradzić sobie ze stosunkowo nieliczną enklawą ormiańską w Górnym Karabachu. Wydatki wojskowe w latach 1990. nie przekraczały 100-200 mln USD. Jednak błyskawiczny rozwój gospodarczy ostatnich lat spowodował, że kwoty te drastycznie wzrosły w ostatniej dekadzie.

Azerbejdżan czerpie bowiem ogromne zyski z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego. Dzięki inwestycjom w zaniedbany, postsowiecki przemysł wydobywczy, a także otworzeniu rurociągu, który przez Gruzję i Turcję zapewnia szeroki zbytn dla *czarnego*

złota na zachodzie, z ominięciem terytorium Armenii, kraj kilkakrotnie zwiększył swoje bogactwo. PKB w latach 1995-2005 wzrósł 10-krotnie, a w latach 2005-2006 osiągnięto roczny wzrost 26-34% i pierwsze miejsce na świecie pod względem rozwoju gospodarczego. Dopiero ostatni kryzys zmniejszył nieco te wartości, jednak nie na tyle, by spowodować kurczenie się gospodarki.

Obecnie 9-milionowy kraj generuje PKB w wysokości prawie 50 mld USD. Dla porównania, sąsiednia, 3,5-milionowa Armenia wygenerowała w 2009 jedynie 8,5 mld USD.

Zbrojenia Azerbejdżanu, wspierane politycznie przez Turcję, USA i Gruzję, mogą zaowocować konfliktem o Górny Karabach. W czasie wystąpienia przed członkami parlamentarnej komisji obrony, minister Szafirov nie ukrywał, że rozbudowa armii - wobec niechęci Ormian do negocjacji - może pomóc w militarnym rozwiązaniu problemu.

Zaożnienie sytuacji wokół enklawy widoczne jest również w narastających incydentach zbrojnych na granicy. Zginęło w nich w bieżącym roku już 18 żołnierzy. Połowa z nich poległa we wrześniu.

Siły zbroje Azerbejdżanu liczą w czasie pokoju 95 tys. żołnierzy oraz 17 tys. funkcjonariuszy sił paramilitarnych. Na uzbrojenie składa się m.in. 50 MiGów-29 (oraz prawie drugie tyle samolotów bojowych innych typów), 15 śmigłowców szturmowych Mi-24, a także 280 czołgów podstawowych, T-72 i T-55. Systemy te są modernizowane i wzbogacane o nowe uzbrojenie (zobacz: [Azerbejdżan pokazał kły](#)), głównie w oparciu o dostawy z Izraela, Rumunii, Ukrainy, USA i Rosji.

Rośnie również w siłę przemysł zbrojeniowy, zdolny obecnie do produkcji broni strzeleckiej, amunicji, bomb i pojazdów opancerzonych (zobacz: [Azerbejdżan na MSPO](#)).

Potencjalni przeciwnicy - siły Karabachu i Armenii - mają w czasie pokoju niewielką przewagę liczebną (z wyjątkiem o wiele słabszych wojsk lotniczych), jednak ze względu na kilka razy mniejszy budżet wojskowy, ich wyposażenie musi z czasem stać się mniej zaawansowane technicznie.

Ormian ratuje bliski sojusz z Rosją, która dostarcza broń po niższych cenach, a także utrzymuje kilkutyśieczny kontyngent wojskowy, bogato wyposażonych w nowoczesne uzbrojenie. Po doświadczeniach ostatniej wojny gruzińsko-rosyjskiej, nie wiadomo jednak, czy będzie to czynnik wystarczający do uniknięcia próby siłowego przyłączenia enklawy do Azerbejdżanu.

Powiązane wiadomości

Zbrojenia Azerbejdżanu (2010-10-12)

Azerbejdżan pokazał zęby (2008-07-01)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o